

Sygn. akt III KK 337/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2014 r.,
sprawy **T. K.**
skazanego z art. 245 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 5 lutego 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 16 czerwca 2010 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 5 lutego 2013 r., zmieniającego – w części dotyczącej kary - wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 czerwca 2010 r., mocą którego T. K. został skazany za przestępstwo z art. 245 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 19 kwietnia 2010 r., obrońca oskarżonego podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania.

Zarzuty te są oczywiście bezzasadne, stąd oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzut zawarty w pkt 1, podnoszony jako rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k., jest chybiony, bowiem Sąd odwoławczy należycie odniósł się do zarzutu apelacji, w którym wskazano na brak w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji rozważań na temat opinii sądowo – lekarskiej.

Przede wszystkim nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy dokonał oceny tej opinii „w zastępstwie” Sądu a *quo*, albowiem rozważania Sądu odwoławczego w tym zakresie były związane z uzasadnieniem przyjętego stanowiska o braku wpływu na treść wyroku Sądu *meriti* uchybienia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a zatem były konieczne w świetle art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest także zasadne twierdzenie skarżącego, że biegła nie ustosunkowała się jednoznacznie do tezy dowodowej, tj. ustalenia mechanizmu powstania obrażeń, skoro w opinii wyraźnie stwierdzono, że z uwagi na długi czasokres od momentu powstania obrażeń do dnia badania było to niemożliwe. Takie stanowisko w żadnym razie nie może wskazywać na niepełność opinii, ale jest wyrazem stwierdzenia obiektywnego braku możliwości dokonania ustalenia mechanizmu powstania obrażeń, co jest tym bardziej przekonujące, jeśli porówna się daty czynu przypisanego skazanemu (30.10.1994) i dzień dokonania przez biegłą oględzin ręki pokrzywdzonej (10.01.1995). Wskazanie przez biegłą na „niecharakterystyczność zmian” - wbrew temu, co podnosi skarżący - nie jest niejasne, lecz stanowi wynik obserwacji, która nie pozwala na odpowiedź, co spowodowało blizny na lewej ręce pokrzywdzonej.

W tym kontekście należy podkreślić, że nieustalenie przyczyny powstania obrażeń nie musi stanowić przeszkody dla określenia konsekwencji doznanych przez nią obrażeń, tj. czasu trwania wywołanych przez nie dolegliwości. Natomiast stwierdzenie, że naruszenie czynności narządu ciała przekraczało okres 7 dni wynikało z wiedzy i doświadczenia biegłej, a ponadto było zgodne z tym, co twierdziła podczas badania pokrzywdzona (przez dwa tygodnie miała duże trudności w poruszaniu ręką), i nie wymagało szerszego uzasadnienia. Na marginesie warto zauważyć, że - jak pokazuje lektura szeregu innych opinii sądowo- lekarskich w sprawach karnych - stwierdzenie okresu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia jest wynikiem analizy obrażeń i z

reguły nie jest uzasadniane w opiniach (a jedynie stanowi ich wniosek), co nie może dziwić, albowiem określenie związku między określonym obrażeniem, a jego konsekwencjami dla danego narządu ciała lub całego ustroju człowieka wymagałoby specjalistycznego wyводу medycznego, który w świetle wiedzy lekarskiej jest oczywisty i nie budzi wątpliwości, a dla laików byłby raczej niezrozumiały. Na koniec należy zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani skazany, ani jego obrońca, nie wnosili o przesłuchanie biegłej, która wydała opinię sądowo-lekarską. Takiej inicjatywy nie podjęli również przed Sądem odwoławczym, pomimo podniesienia zarzutu apelacyjnego dotyczącego tej opinii i składania innych wniosków dowodowych na rozprawie apelacyjnej, co świadczy o pozorności rozważanego zarzutu.

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacji stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy trafnie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy karnej, powołując się na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej, a także na podstawy określone w art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. Należy zauważyć, że wniosek dowodowy obrońcy skazanego dotyczył całości akt sprawy karnej IV K .../98 Sądu Okręgowego w G., a zatem całego materiału dowodowego zalegającego w aktach tamtej sprawy. Z tego względu jego przeprowadzenie rzeczywiście byłoby ewidentnie sprzeczne z zasadą wyrażoną w art. 8 k.p.k., prowadząc do znacznego przedłużenia postępowania. Odmienna sytuacja wystąpiłaby wówczas, gdyby wniosek odnosił się do konkretnego dowodu (np. zeznań danego świadka), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Trzeba ponadto zauważyć, że Sąd odwoławczy zwrócił się o nadesłanie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, dotyczącego W. J. Dysponując odpisem wyroku zasadnie uznał, że przypisany mu czyn i jego opis, w którym nie zawarto znamienia kwalifikującego w postaci działania ze szczególnym okrucieństwem, nie miał znaczenia dla analizowanej sprawy. Zgodnie bowiem z zasadą indywidualizacji i będącą jej wyrazem zasadą nieakcesoryjności odpowiedzialności karnej każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swej umyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (art. 20 k.k.). Jeżeli zatem - jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych - tylko T. K. przypalał papierosem rękę pokrzywdzonej, to jedynie temu skazanemu można było

przypisać typ kwalifikowany pozbawienia wolności, określony w art. 189 § 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 19.04.2010 r.). Takiego rozstrzygnięcia w żaden sposób nie można podważyć opisu czynu przypisanego W. J. w sprawie IV K .../98, a zatem i przeprowadzenie dowodu z całości akt tej sprawy nie miałoby znaczenia dla analizowanej sprawy. Prowadziłoby to zresztą do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, a poza tym – jak zaznaczono – godziłoby w zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.